

Ceny prenumeraty:

bez doręczenia
miesięcz. z dostaw 821

z przesyłką poczt. zł. 4.20
Za granicą zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, udział gospodarzy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.560. — Telefon Redakcji międzydzielny 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

„Dzień Żołnierza“.

=□=

Biuletyn prasowy Sztabu generalnego głosił przed czterema laty, że zapoczątkowana kontrakcja naszej armii pomimo bardzo trudnych warunków rozwija się w dalszym ciągu nader pomyślnie, nieprzyjaciel rozpoczął odwrót gorączkowy, rezultaty dają się odczuwać nader dodatnio w armii, broniącej stolicy, przełamano opór nieprzyjaciela i na froncie środkowym, wreszcie z uznaniem podniesła biuletyn z dnia następnego, z 16 sierpnia bohaterką śmierć ks. Ignacego Skorupki, kapelana 8-mej dywizji piechoty, który w stule i z krzyżem w ręku prowadził atakującym oddziałem.

Punktem zwrotnym w oceniu sytuacji bojowej stały się owe biuletyny z połowy sierpnia pamiętnego roku napaści nawały bolszewickiej na naszą ziemię. Kładły okres dniom trwogi i były wiadomością wspaniałe rozwijającej się kontrofazy, która na licznych polach chwali rozwinięła wspaniałe walory naszego żołnierza, ograniczonego wyłącznie do sił swoich, pędzącego przed sobą rozbite i zdemoralizowane dżiki hordy najczerniejszej i schodzącej zwycięzcą z tej wstępującej kampanii. To też celem przekazania poltomności owego mocarnego Czynu — w roku ubiegłym naczelną władzę wojskową dzień 15 sierpnia określiły „Świętem Żołnierza“ — jako rocznicę wielkopomnego rozgnomienia bolszewickiej hordy na polach warszawskich.

Dzień wczorajszy był tedy na ziemiach polskich „Świętem Żołnierza“ — obchodzonym nader uroczysto i z przyzwoitym godnym wielkiej rocznicy. Wprawdzie dzień nie pogodny i czas wakacyjny nie sprzyjał rozwinięciu ram odpowiednich dla tego każdemu polskiemu senci tak drogiego obchodu, pomimo tego szereg ogniw, wiążących się razem ku uczczeniu pamiętnego dnia, dał całość pod każdym względem udatną.

Rozpoczęły się uroczystości dnia wczorajszego wzniesieniem chorągwi narodowej, przegładem wojsk i połowa mszą św. na pl. Mariackim. Już wczoraj zarysował się po przybranych zieloni i chorągwiami o barwach narodowych ulicach miasta nastroj niecodzienny, podniosły. Na skraju obsze nego placu stały w długie szpalery wyciągnięte szeregi wojsk, zaatem dwa bataliony 26 pp. z orkiestrą, dwa bataliony 40 pp. z orkiestrą, kompania batalionu sanitarnego, dwa szwadrony spieszone 6 dywizjonu taborów, kompania policji z kom. Sereda, drużyna Sokoła IV, ze sztandarem i orkiestrą, wreszcie oddziały Ochotniczej Straży pożarnej. Przed ołtarzem ustawil się liczny Korpus oficerski, delegacja Korpusu kadetów ze sztandarem, delegacja Uczestników powstania styczniowego, oraz przedstawiciele władz cywilnych, wśród których zauważyliśmy p. wojewodę Zimnego, prezydenta Neumana, dyr. Reinlaendera, komendanta policji Wiczynskiego i innych.

Dowódca parady, ppłk. R. Wamierek, dca 26 pp., odebrał raport, po czym po chwili od strony wylotu placu porwała się trabka żołnierska za prowadzącą przybycie Dowódcy O-

kręgu VI, Gen. Dyw. Juliusza Malczewskiego. Nastąpiła chwila prawdziwie uroczysta. Wśród nadzwyczajnej ciszy, przerywanej tylko donośnym

głosem rozkazów, wzniesioną została chorągiew narodowa na wysoki maszt, ustawiony po lewej stronie ołtarza, wśród dźwięków trębaczy, grających

Strajk na G. Śląsku zlikwidowany.

W poniedziałek wszyscy robotnicy powracają do pracy.

RADY ZAŁOGOWE UZNAŁY WYROK SĄDU ROZJEMCZEGO.

Katowice, 15 sierpnia. Dzisiaj odbył się kongres Rad załogowych, który miał się zająć rozstrzygnięciem czy zgodzić się na wyrok nadzwyczajnego sądu rozjemczego. Zebrało się 300 radców załogowych z pośród górnicstwa i hutnictwa. Po zgaśnięciu zjazdu przyjęto następującą rezolucję:

Zważywszy, że mimo imponującej wagi wszystkich pracowników wielkiego przemysłu opór pracodawców okazał się tak silny i nieustępliw, że wszelkie wysiłki ministra Darowskiego w kierunku doprowadzenia do bezpośredniego załatwienia sprawy na drodze ugody nie udały się, uważamy, że skierowanie sprawy przez kierownictwo strajku przed najwyższy trybunał rozjemczy przyczyni się do rozwiązania sporu. Zważywszy, że wyrok najwyższego trybunału rozjemczego jest nieodwołalny i aczkolwiek żądania nasze nie zostały w całej pełni uwzględnione, uznajemy go i przerywamy strajk od poniedziałku 17 bm.

Do pracy przystępujemy w przekonaniu, że wszyscy współtowarzysze

zostaną przyjęci z powrotem do pracy. Przerywając walkę wzywamy wszystkich rozumnych robotników, aby nie tracili ducha i nie oddawali się wątpliwemu, lecz aby z tym większą gorliwością przystąpili do pracy agitacyjnej na rzecz związków zawodowych, biorących udział w walce obecnej. Podejmując obecnie w trudniejszych niż dawniej warunkach pracę, spodziewamy się, że nasi kierownicy dołożą wszelkich starań, aby władze centralne i wojewódzkie przytomniły sobie, że obecne minimalne płace nie wystarczą na utrzymanie“.

Kongres domaga się również, aby nad wielkim przemysłem została rozciągnięta ścisła kontrola. W celu zwalczania drożyzny i lichwy należy ponownie powołać do życia odpowiednią instytucję ze współudziałem zastępców robotniczych. Na przeszło 300 radców załogowych tylko 14 głosowało przeciw powyższej rezolucji. W ten sposób zakończono konflikt, w którym wzięło udział 180.000 robotników. Przebieg narad był zupełnie spokojny.

O termin ewakuacji Zagłębia Ruhry.

INSTRUKCJE BERLINA JUŻ NADESZŁY. — DECYZJA ZALEŻY OD DELEGATÓW. — NIEMCY ZGODZĄ SIĘ PRAWDOPODOBNIENIE NA PLAN HERRIOTA.

Londyn, 15 sierpnia. We wczorajszej rozmowie z ministrami niemieckimi oświadczył Herriot gotowość wycofania oddziałów wojskowych z Zagłębia Ruhr w rok po podpisaniu protokołu, zamykającego konferencję, przyczem termin ten mógłby być skrócony, jeżeliby Niemcy wykazywały dobrą wolę i lojalność w wykonywaniu zobowiązań. Decyzja wszakże w tym kierunku zależeć będzie od Francji. Delegaci państw sprzymierzonych przyłączyli się dzisiaj jednogłośnie do tego stanowiska.

W kołach zbliżonych do konferencji panuje przekonanie, że rząd Rzeszy zgodzi się na termin, proponowany przez Herriota z zastrzeżeniem, aby w międzyczasie dokonywano obliczenia stanu liczebnego wojsk okupacyjnych. (PAT.)

Londyn, 15 sierpnia. Dzisiaj oświadczyli delegaci niemieccy, że otrzymali oczekiwaną odpowiedź z Berlina. Przedstawiciele zebrałi się na naradę. Przypuszcza ją, że odpowiedź niemiecka zostanie zakomunikowana przedstawicielom sprzymierzonych bezzwłocznie. (PAT.)

Londyn, 15 sierpnia. Odpowiedź niemiecka, otrzymana w Londynie dzisiaj

rano, trzymana jest w największej tajemnicy. Najprawdopodobniej nie zawiera ona postanowień ostatecznych, lecz tylko wskazania i kontrproponycje na żądania Francji. Potwierdza się przypuszczenie, że powzięcie decyzji należąc będzie do Marxa i jego współpracowników. Narady pełnomocników niemieckich trwają bez przerwy. (PAT.)

Londyn, 15 sierpnia. Dzisiaj wieczór zgłosili się na Downing Street Marx i Stresemann, aby wręczyć premierowi angielskiemu dokumenty, zawierające odpowiedź niemiecką na propozycję francusko-belgijską co do terminu ewakuacji Zagłębia Ruhr. Treść tego dokumentu nie została jeszcze podana do publicznej wiadomości. (PAT.)

Berlin, 15 sierpnia. Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem prezydenta Ebertha omawiano szczegółowo sytuację w Londynie. O naradach tych donoszą, że uchwały gabinetu otaczane dotychczas tajemnicą, zapadły jednogłośnie. Tak samo jednogłośnie aprobowano zachowanie się delegatów niemieckich, którym przesłano nowe dyrektywy. (PAT.)

„Hasło Wojsk Polskich“ i hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę 26 pp. Oddziały wojskowe sprezentowały broni, a pluton pierwszej kompanii 26 pp. oddał trzy salwy. Dowódca Malczewski odbył następnie przegład wojsk, witając zebrane oddziały krótkim pozdrowieniem żołnierskim.

Po dokonanym przegładzie odbyła się uroczysta połowa msza św., odprawiona przez st. kapelana, ks. L. Bombasa, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra 26 pp. pod batutą kapel Szkoły.

Przed kolumną Wieszczka odbyła się następnie defilada wojsk do uroczystem opuszczeniu chorągwi narodowej i jednej salwie plutonu piechoty. Przesunęły się tedy bataliony 26 i 40 pp. z kompaniami karabinów maszynowych, kompania sanitarna i taborowa, oddziały policyjne, dmużyny sokół i Straży pożarnej. Dziarska postawa oddziałów wojskowych, doskonały ich wygląd, nadzwyczajny ład i porządek podczas całej uroczystości — wyrażał wysoko ponad wszelką pochwałę i jak największe uznanie. Oko, pełne dumy i radości, patrzyło na tego szarego żołnierza, na jego znakomity ordynek, świadczący tak dobitnie o duchu, jaki przenika jego szereg. Wznowa pod każdym względem organizacja obchodu, prowadzona przez zastępcę Komendanta miasta płk. Hau-deka — jak zwyczajnie — z ogólnem spotkaniem się uznaniem.

W godzinach popołudniowych w koszarach poszczególnych oddziałów odbyły się treściwe wykłady na temat udziału formacji w walkach o niepodległość i w ostatecznej wojnie, względnie na temat wielkopomnego zwycięstwa nad hordą bolszewicką pod Warszawą w r. 1920, odbyły się dalej przedstawienia w kinoteatrach i w garnizonowym teatrze świetlnym oraz w Teatrze miejskim.

Minał dzień górny, pełen podniosłego nastroju — dzień „Święta Żołnierza“. Na całej ziemi polskiej — od jednej jej krawca do drugiego — był dniem czci i hołdu dla drogiej naszej Armii, która przed czterema laty na „polu chwali“ przełamala i w niwecz obróciła zakusy, zmiernające do targnięcia niepodległością narodu.

OBURZENIE NA HUGHESA W SOWDEPII.

Moskwa, 15 sierpnia. „Izwestia“ występują przeciwko Hughesowi za jego przeciwswowiecką politykę. Urzędowy organ sowiecków podkreśla, iż w czasie swego pobytu w Europie Hughes usiłował przeszkodzić porozumieniu anglo-sowieckiemu i w tym samym kierunku oddziaływał na Francję. Starał się on również wpłynąć na zmianę linii politycznej Niemiec wobec Rosji, nakreślonej traktatem w Rapallo i wyrzucał Stresemannowi likwidację konfliktu sowiecko-niemieckiego na tle wypadku w sowieckim przedstawicielstwie handlowym w Berlinie. (AW.)

Gorgańskim szlakiem.

II.

Mrok zapadł, wiatr porwał się od gór, zimno przenikać poczęło coraz większe. Zabieramy się żarliwie do prawy baraku. Znosimy z dolnego piętra deski, nakrywamy niemi zniszczone dach baraku, poprawiamy ściany. Do izby wnosimy kamienie płaskie i układamy na nich palenisko, na którym ognisko wnet bujnym strzeliło w górę płonieniem, roznosząc po niewielkiej przestrzeni gryzący oczu dym. Zapadła noc. U wejścia kolejno zmienia się straż z karabinem. Gotowym do strzału — ileż barak o pół kilometra oddalony jest od granicy a nadto w pobliżu na połoninie grasują niedźwiedzie, które w ostatnich dniach wielkie szkody wyrządzają w stadach bydła spalonego tu na paszę z dolin. Przed kilkoma dniami np. wprowadziły niedźwiedzie dwie krowy i konia a po tamtej stronie granicy porwały trzy sztuki bydła tej samej nocy.

Noc mija bez jakiegokolwiek epizodu i o świcie dochodzimy do granicy polsko-czeskiej. Drożyna wygodna prowadzi zboczem Sewuli, przecięta kilkoma strumykami, opadającymi jej skłosem ku dolinie Bystrej. Po kilkunastu minutach stajemy u granicy. Kończy się las a przed nami rozkwiera się obszerna falisto pogięta połonina, której skrajem prowadzi linja graniczna. Odrywa się ona od szczytów górskich wyciętą smugą leśną i wiedzie dalej brzegiem połoniny ku zachodowi. Na granicy cisza, niczem niezamącona, podobnie jak w górach, prócz naszej turystycznej gromadki nie widać nikogo, tylko gdzieś na dalekim skraju połoniny dołodzi słabym echem głos juhasa a białe punkciki znaczą niewątpliwie trzódkę, którą zwoluje.

Wracamy i po godzinie stajemy na szczycie Sewuli. Wspaniały z niej dookoła rozściela się widok. Oko, w dal rzucone, pomyka biegiem doliny Bystrzycy Sołotwińskiej, aż hen zatrzymuje się na dalekim jej skraju to znów podąża brzegiem potoku Bystrej lub błędzi po szczytach i grzbiętach zawalonych piargami, nazywanymi tutaj „cekotami“ — złożonymi z grubych, kanciastych odłamków twardego piaskowca. Owe piargi pokrywają nieraz całą powierzchnię wierzchołków i zalegają ich zbocza tworząc olbrzymie pola kamieniste. Marsz przez te pola przedstawia znaczne trudności, albowiem kamienie o rozmaitym rozmiarze, wielkie i małe, nie przylegają do siebie szczerlnie, lecz tworzą pomiędzy sobą niezliczone szpary i przechylają się przy dotknięciu stopą w jedną, to w drugą stronę. Niektóre wierzchołki, za walono piargami, t. zw. „arszyce“ ludząc z oddali łagodnym swym zakrętem — są bardzo trudno dostępne.

FRANCOIS COPPEE. 2)

MEDALIK.

Tłumaczyła Emitja Błażowska.

Zmieniwszy nagle ton, zapytała figlarnie, zyczliwie: „Macie wy dzieci panie konduktorze?“ Tak — odrzekł dawny wojskowy, mam ich troje, ale już dorosłe. Trzy córki, najstarsza poszła za mąż przed rok, najmłodsza zaś uczy się. — „Rozumiecie więc panie jak to jest z dziećmi. Zdrowie naszego malca nie pokoiło nas — a przyszło to w złej chwili — w lipcu w pełni martwego sezonu. Mąż mój jest introligatorem, wyrabia pudełka, ramki kartonowe. Pracuje w pokoju — ma liczną klientelę bogatą. W lecie wszakże cały ten świat ucieka — na wieś lub do kąpiel morskich. Czy ja wiem dokąd? Mój maleńki zasłabł w wilię święta 14 lipca. Przeziębł się, bo dni były gorące, nagle zaś ochłodziły. Ojciec, niedołęga zabawił się dalej zawiązaniem chorągwi, kul czerwonych — układając małą gipsową republikę w naszym oknie. Och udęczył on mię dosyć. Nieznośni mężczyźni, musi to wieszcznie myśleć o polityce!... Czyż to ich zabawka? Nazajutrz wszakże — nie

KINO „LEW“ Od soboty 16 sierpnia b. r. wielki sensac. dramat w 6 akt. z czasów rewolucji francuskiej p. t.:

„DELFIN FRANCJI“

W końcu XVII. stulecia przepych i świetność królewskiego dworu, nadużycia sfer rządzących i nędza ludu wywołały rewolucję. Okropne dzieje królewskiego dziecka, syna Ludwika XVI, — Bogata wystawa. — Doskonałe inscenizacje i gra artystów. n4461

Oko wciąż błdzi wśród wspaniałego, górskiego przestworza. W znacznej wysokości poza dziedziną lasów i połonin rozpościerają się na wierzchołkach garbów kamieniste obszary, jakąś martwością przejęte. Złomiska skalne, z ostrokrawędziowych bloków złożone, zwartą masą zalegają obszerne powierzchnie szczytowe i pokrywają łagodnie te stromą ku dolinie pochylające się zbocza. Turysta pairzący na to morze potrzebanych skał, po których kamiennym rumowisku z najwyższym wywyższeniem osi przybywa, doznaje wśród tej pustki i martwości gorgańskiej wielu niecodziennych wrażeń, sownie trud wycieczki opłacających.

Wygodną dróżką, wiodącą szczytami, rozkoszując się co chwilę wspaniałym krajobrazem, zmierzamy na szczyt Łopuszny (1772 m.), zatem o 43 m. niższy od Sewuli. Szczyt ten w czasie wojny odgrywał rolę wybitnej twierdzy, broniącej zarówno doliny Bystrej, jak i Bystrzycy, owych

dogodnych dróg w kierunku południowym. Na zboczu u szczytu liczne w załomach tego morza kamiennego skryte okopy i baraki wojskowe, sam zaś skraj szczytu obwiedziony dookoła potężnym murem kamiennym z głęboko wciętej komorami, zapełnionymi mnóstwem rdzą strawionych naboju karabinowych. Przebywamy czas dłuższy na szczycie Łopuszny, szkła lornetki górzowskiej przechodzą z oczu do oczu, które wprost nasycić się nie mogą krajobrazem.

Po dłuższym czasie pobytu na szczycie Łopuszny zstępujemy ścieżką, wśród piargów, po których brzęgach szpary pomiędzy kamieniami, w pełnione czarnoziemem zajęte są przez nędzne krzewinki borówek, kilku traw, paproci i mchu. Wieczorem drugiego dnia stajemy w Osmołodzie, pełni wrażeń, doznanych w tem najdzikszym i może najmniej poznanym pasmie w systemie gór karpaccich. a. m.

Anglja zaniepokojona sytuacją w Egipcie.

WALKI MIĘDZY PUŁKAMI EGIPSKIMI I ANGELSKIMI. — WIELU ZABITYCH I RANNYCH. — ARESZTOWANIE SZKOŁY WOJSKOWEJ. — ANGLJA WYSYŁA DO EGIPITU FLOTE I AEROPLANY.

Paryż. 15 sierpnia. „L' Journal“ z Paryża: Lord Alenby przerwał urlop i powraca do Egiptu. Do portu w Sudanie przybyło kilka wojennych statków angielskich. W Aleksandrii spodziewane jest również przybycie floty angielskiej. Dzienniki donoszą o przybyciu do Egiptu znaczniejszej liczby aeroplanów. (PAT.)

Londyn. 15 sierpnia. Biuro Reutera donosi z Kairu o następującem zajściu krwawem, jakie miało miejsce przy budowie linii kolejowej do Atbara (Sudan). Bataljon żołnierzy egipskich, zatrudniony przy budowie tej kolei, obrzucił kamieniami znaczniejszy angielski patrol kawaleryjski. Anglicy odpowiedzieli otwarciem silnego ognia, przyczem 10 żołnierzy egipskich zostało zabitych a 9 odniosło rany. — (PAT.)

Londyn. 15 sierpnia. Biuro Reutera dowiaduje się, że dnia 9 bm. uzbrojeni uczniowie szkoły wojskowej w Chartum przeciągali przez miasto. Policja wkroczyła i rozprószyła tłum, który się zebrał na ulicach. Kadeci, powrócivszy do szkoły, nie chcieli wydać broni. Kompanja żołnierzy angielskich rozbroiła ich, poczem ich aresztowano. W Alpara skonsygnowano dnia 11 sierpnia egipski pułk kolejowy. Pułk ten próbował ucieczki i obrzucił oddziały wojska angielskiego kamieniami. Żołnierze angielscy dali ognia i zabili 19 żołnierzy egipskich. W Port Sudan odbyły się również demonstracje żołnierzy egipskich. Kilkadziesięciu żołnierzy pułku egipskiego przeciągało przez miasto. Policja rozprószyła ich. Do Port Sudan wysłano bataljon angielski. (PAT.)

Witos we Lwowie.

Na walno zebranie członków lwowskiego Kola PSL. „Piast“ w ubiegły czwartek wieczorem przyjechał też prezes klubu sejmowego Wincenty Witos i wygłosił przemówienie, w którym przedstawił swe poglądy na najważniejsze zagadnienia chwili obecnej. Ideą przewodnią przemówienia było podkreślenie potrzeby podporządkowania się wszystkich partii dobrotliwym Państwa. Sejm niezawodnie wejdzie na tę drogę, jeśli spotka się z odpowiednim naciskiem opinii. Konsolidacja wewnętrzna jest dyktowana naszym położeniem międzynarodowym, niestety do dnia dzisiejszego trudno o nią w Polsce, bo wybujałe partyjniactwo nie pozwala na stworzenie zwartej większości parlamentarnej, która by się stała podstawą silnego rządu parlamentarnego, jakto jest w państwach zachodnio-europejskich.

Przechodząc do poszczególnych problemów państwowych prezes Witos podkreśla konieczność wprowadzenia jednolitej polityki kresowej, zrealizowania reformy rolnej, oraz reorganizacji sejmowej podniesienie granicy wieku prawa wyborczego, zapewnienie rządowi większego wpływu na wybory, zmniejszenie liczby posłów, wzmocnienie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, zapewnienie senatowi — skoro już istnieje — należytego wpływu na tok pracy ustawodawczej.

Poważne przemówienie W. Witosza, nacechowane obywatelską troską o losy i przyszłość Państwa, żywo oklaskiwano.

SOWIETY ODBUDOWUJĄ FLOTE.

Neapol. 15 sierpnia. Przybyły do Włoch pierwszy krążownik sowiecki „Worowski“ opuścił Neapol, udając się do Egiptu, następnie na Morze Czerwone. Oficerowie krążownika oświadczyli przedstawicielom prasy włoskiej, że Rosja nosi się z zamiarem całkowitego zreorganizowania i odbudowania floty czarnej i bałtyckiej, uznając za wielki błąd całkowitego niemal zniszczenia floty carskiej. (PAT.)

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Bolesław Kwaśniewski
powrócił i ordynuje
w chorobach kobiecych i położnictwie
Piekarska 8. n4036

było już mowy o iluminacji! Przybył lekarz — zasępił się, postawił biednej dziecinie banki na plecach małych jak ręka. Zapalenie opłucnej! rozumie pan? W jego wieku!... Nie wstydzę się przyznać, że byliśmy wówczas w trudnym położeniu finansowem. Mąż mój pobiegł żeby odebrać dwu czy trzymiesięczną pensję zaległą, niestety! nikogo w biurze nie zastał... zdaje się wreszcie, że w naszym mieszkaniu cherubinek, nasz nie mógł przyjść do zdrowia, mieszkamy przy ulicy des Vinaigriers, zajmujemy dwie małe klatki, w okna zaś sypialnego pokoiku — przenikają wiewy ze starej zatechłej studni. Lekarz zdecydował: „Trzeba przewieźć dziecko do internatu Dzieciątka Jezus — mam tam znajomego lekarza. Ciężko nam było... Przewieźliśmy dziecinę fiakrem, musiałam zastać parę prześcieradeł w Mont - de - Piete żeby zapłacić kurs... W drzwiach szpitala mój mąż rzekł: „pójdź sama, ja niemać odwagi i uciekłam ucałowawszy dziecinę owiniętą w koczek wełniany... Weszłam — matki mają odwagę, gdy jednak lekarz zabrał mi z rąk ukochanie moje, zdało mi się że serce rozdziera mi w strzępy!... Odeszłam po mału do męża mojego — który czekał na ulicy, pałac fajeczkę. Gdy spostrzegł mnie powracającą — samą

— z kocykiem w ręce, cisnął fajkę na trotuar — rozprysła się w drobne kawałeczki — i wróciłam do domu, idąc obok siebie, nie przemówiwszy ani słowa... Ah! nie zapomnę nigdy sześciu tygodni — które chłopczyzna nasz przebył w szpitalu!... Było to w lecie — cudna pogoda... Mnie się wszakże zdawało że słońce znikło w ciemnej poświacie. Wolno mi było widywać go we czwartek i w niedzielę, przynosiłam mu — mimo zakazu, cukierki i inne drobnostki — ukryte pod szalein moim... Mówiono mi że dziecina zdrowieje, że wyzdrowieje zupełnie. Wyszedłszy jakoż na ulicę — traciłam odwagę i płakałam... Izy spadały jak z fontanny... Musiałam je wszakże polukać, by nie wrócić do domu z czerwonymi oczami, przez wzgląd na mojego męża — który nie mógł towarzyszyć mi, znalazł bowiem znowu zajęcie. Tęsknił on za chłopczyzną naszym, udając spokój... Pewnego dnia wróciłam z targu i zastałam go łkającego gorzko, patrząc na starego baranka z kartonu — ustawiwszy go na swoim warstacie!... Skończyła się nareszcie smutna dola nasza!... mówiła radośnie kobieta, okrywając pocałunkami syna swojego. Zobaczysz tatusia swojego złoteńko moje — przygotowuje on nam właśnie śniadanie. Będiesz zdrowiutki

całkiem, nieprawdaż? będziesz silny tłuścioszek. Masz już okrągłą różową buzię. — i zechcesz pić tran żeby przyjemność zrobić mamusi, nieprawdaż królu mój?

Młoda kobieta opowiadała dalej z radością przejętego serca. Kenduktor omnibusu — ojciec rodziny i starsza Siostra z kongregacji Sgo Wincentego a Paulo — słuchali jej z zachęcającym usmiechem. O czemże wszakże myśli druga zakonnica, młodzianka Siostra — blada o patrycyuszowskich rękach, opuszczywszy na oczy przeźrocze długich jedwabistych ręk — skupiona w sobie — myślą uleciała w zaświaty... Śni że przecież istnieją dwie istoty — złaczone szczęściem i niedolą — spojone kochaniem — mające swoje rodzone dziecko. Śni że niegdyś och! bardzo już dawno! długo przed spełnieniem ofiary — młodego życia swojego na ratowanie nędzy ludzkiej — marzyła — marzeniem szlachetnym i czystym. — Naiwne opowiadanie prostej kobiety z ludu zbudziło w niej wspomnienie. Śnię więc więc przędzę minionej dawno przeszłości — przypomina sobie...

Dok. nast.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 sierpnia.

TEATR WIELKI.

Sobota, 16 sierpnia „Nauczycielka”. (Występ Soluskiej.)

Niedziela, 17 sierpnia „Czarownica”. (Oprawy występ Soluskiej.)

Teatr Nowości został zamknięty na szereg tygodni z powodu robót renowacyjnych, wykonywanych przez miasto.

— Z Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Celem przyjęcia w poczet studentów Akademii należy wnieść podanie najpóźniej do 15 września br. z dołączeniem świadectwa dojrzałości ze szkoły średniej ogólnokształcącej z językiem łacińskim, metryki urodzenia, świadectwa przynależności, dokumentu stwierdzającego stosunek do służby wojskowej, krótkiego przebiegu życia napisanego własnoręcznie i ewentualnie świadectwa moralności o ile od chwili złożenia egzaminu dojrzałości upłynęło więcej jak rok. Wpisy do których należy się zgłosić osobiście rozpoczynają się 20-go września.

— Drogie kromeczki. Piszą nam: W czwartkowym numerze „Słowa Polskiego” wyczytałem w wiadomościach bieżących notatkę, że restauracje krakowskie, jak przed wojną, nie wliczają do rachunków obiadowych bułek lub chleba. U nas inaczej! Do 10 sierpnia liczono w restauracjach i mleczarniach chleb lub bułkę po 4 gr., obecnie z podwyżką pieczywa liczą po 5—6 gr. Widziałem jak w jednej z mleczarni z 1 klg. chleba wykrojono 20 kawałków, czyli licząc klg chleba 35 gr. właściciel owej mleczarni zarobił 65 gr. tylko na chlebie, tj. prawie 200 proc.

— Ojciec sztandarem — syn „Bar Micwa. Wielka żalostka panuje w obozie Izraela, bo oto — jak donosi „Wiener Morgenztg.” — rozpowszechniana po Wiedniu pogłoska o chrzcie Hansa Herzla, syna Teodora, Herzla, okazała się prawdziwą. Hans Herzl został w dniu 20 lipca w klasztorze OO. Dominikanów we Wiedniu ochrzczony przez ks. Dominikana Schlesingera i bezpośrednio po tym akcie wyjechał do Londynu. Drac szaty z żalostki przeszły dalej żydowska gazeta wiedeńska, iż Hans Herzl nad grobem swego ojca stał się „Bar Micwa”. Od 20 lat żył Hans Herzl w Londynie, gdzie się wychowywał, a przed kilku miesiącami przybył do Wiednia i wstąpił do Union-Banku jako korespondent angielski. Dnia 20 lipca wyjechał z powrotem, przyczem na ręce przew. austr. organizacji syjonistycznej R. Strickera wysłał list, w którym go zawiadamia że przeszedł na wiarę chrześcijańską.

— „Przemysł i handel górnośląski”. Numer 13 tego pisma, poświęcony jest szczególnie kwestjom węglowym i hutniczym. Na pierwszym miejscu artykuł p. dyrektora inż. Faltera „Węgiel górnośląski na rynkach europejskich” w sposób niezmiernie plastyczny i głęboki ujmując zagadnienie przyszłości przemysłu węglowego. Ciekawe myśli znajdujemy w artykule Edw. Chw. „Mobilizacja Przemysłu” jako wstęp do serii studiów o koncentracji przemysłu. W dalszym ciągu numer zawiera aktualne wiadomości z obecnego stanu przemysłu węglowego na Górnym Śląsku, jak również kompletne statystyki, wiadomości i sprawozdania o produkcji, cenach i rynkach węglowych i hutniczych Górnego Śląska i całej Europy.

—o—

— Trzy zamachy samobójcze notuje wczorajsza kronika szpitalna. Przywieziono tam najpierw z Dublan 20-letnią Franciszkę Hrycak, która kilku strzałami z rewolweru zraniła się ciężko i niebawem zmarła. Powód samobójstwa nieznany bliżej. Opowiadają, że denatka tak przejęła się uwłaczającymi jej czci pogłoskami, szerzącymi się po wsi, iż targnęła się na życie. — Do szpitala przywieziono dalej Izaka Lipschuetza,

który na pl. Strzeleckim przed gmachem Izby rękodzielniczej w zamiarze samobójczym napił się esencji octowej — oraz niejaką Krukówną, która w mieszkaniu swem przy ul. Żółkiewskiej 1. 28 usiłując pozabawić się życia — również napiła się esencji octowej.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Do restauracji J. Wanga przy pl. Marjackim 1. 5 włamali się wczorajszej nocy złodzieje po wybiciu szyby i wylamaniu kłódki, poczem skradli sporo towaru nie ustalonej jeszcze wartości. — Nieznani sprawcy usiłowali włamać się do składu sukna, znajdującego się przy ul. Furmańskiej, zostali jednak spłoszeni przez Henryka Markiewicza, zamieszkałego w hotelu „New—York” i uszli bez łupu. — Aresztowany został Juda Parnes, 18-letni notowany złodziej, za kradzież 50 dolarów na szkodę Markusa Pinkasa, przy ul. Furmańskiej 1. 6.

— Echa pożaru na głównym dworcu. Szkoda, spowodowana pożarem maga-

zynu koło parowozowni na dworcu głównym, ustalona została w wysokości 10.000 zł.

— Trzech więźniów wojskowych zbiegło wczoraj około 8-mej wieczorem z więzienia garnizonowego przy ul. Zamarynowskiej. Posterunkowy, zauważywszy zbiegów, celem zaalarmowania straży więziennej dał strzał, po którym żołnierze wypadli z wartowni i ruszyli za zbiegłymi więźniami, uchodzącymi w kierunku ul. Słonecznej. Wynik pościgu pa. razie nieznany.

===

— Cyklon we Włoszech. Dżę w nocny olbrzymi cyklon nawiedził północne i środkowe Włochy. Cyklon przybył z Ameryki północnej, zawiadając po drodze o południową Francję i Niemcy. W pobliżu jeziora Varesse zalane zostały całe wsie. Okolice Turynu objęte są również powodzią. (PAT.)

===

Sport.

Zawody piwackie o mistrzostwo Lwowa

na rok 1924 zgromadzili w dniu wczorajszym na stawie Kamińskiego (Żelazna Woda) — mimo niepogody — dość liczną publiczność. Zawodników na starcie zgłosiło się 42, w tem 5 pań i 11 młodzieży poniżej lat 16. Najwięcej zawodników do poszczególnych konkurencji zgłosiło się z Sekcji Piwackiej Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie, w ilości 16, w tem 3 panie, i drużyny piłki wodnej (waterpola), następnie Ż. K. S. Hasmonea 4, w tem 1 pani, L. K. S. Pogoń 2, w tem 1 pani, I. L. K. S. Czarni 2, L. K. S. Leonja 1, K. K. S. Kleparovia 1, Ż. K. S. Ruach 1 i niestowarzyszonych 15, w tem 8 młodzieży do lat 16.

Osiągnięte wyniki w poszczególnych konkurencjach słabe, jednakowoż w stosunku do wyników z ub. r. widać znaczny postęp, który przy dalszej owocnej pracy w tym dziale sportu może rokować pomyślne nadzieje.

Zawodami kierował p. inż. Tadeusz Kuchar, w skład komisji wchodził pp.: Leszek Pawłowski, Friedrich, Rzepka Antoni, Marianek sekretarz, Rzepka Józef. Organizacja zawodów dobra. Poniżej podajemy wyniki:

Panowie. 200 mtr. na piersiach. Startowało 8. 1) Nowak Karol (AZS.) 4'02"1, 2) Klimkiewicz Tadeusz (AZS.) 4'02"2, 3) Lulik Bronisław (niestow.) 4'16"4.

Młodzież do lat 16. 50 mtr. Styl dowolny. Startowało 11. 1) Bober Władysław 52"3, 2) Gross Herman (ZKS. Ruach) 52"6, 3) Schulz Adam 55"4, 4) Wypiański Józef.

Panie. 100 mtr. Na piersiach. Startowało 5. 1) Łukasikowa Anna (Pogoń) 2'09"3, 2) Vecco Anna (AZS.) 2'09"4, 3) Gutwaldówna Zofia (AZS.) 2'26"6.

„Aerolloyd” Polska linja lotnicza. Dn. 15 VIII odleciały do Warszawy 3 osoby o godz. 8 rano, przyleciały z Warszawy osób 5 o godz. 17.30 wiecz.

Zawody cyklistów w Warszawie. W Warszawie odbyły się wczoraj międzynarodowe zawody na torze wyścigowym cyklistów z udziałem Francji, Włoch i Austrii. W rewanżu olimpijskim w matchu Polska—Włochy, osada polska Lange—Szymczak pokonała osadę włoską Martini—Zuchetti, wygrywając o pół okrążenia toru.

Konstytuujące zebranie sędziów lekkoatletycznych L. O. Z. L. A., odbyte dnia 7 sierpnia 1924, wybrało następujący zarząd: prezes p. inż. Christelbauer, wiceprezes Władysław Kuchar, sekretarz Podwapiński; członkowie zarządu pp.: por. Cwynar, Wondrausch, Starzecki, Beigel. Adres kolegium: Lwów, „Maraton”, Hotel Europejski.

Przed jutrzejszymi zawodami Warszawa—Lwów, Warszawski kapitan zwią-

zany ustanowił następujący skład drużyny reprezentacyjnej Warszawy: Domański; Zoller, Sucharzewski; Bułanow II, Loth I, Wójcik; Zantmann, Grabowski, Hamburger, Loth II, Bułanow I. Gracze ci należą do Polonii, Warszawianki i Legii. Atak cały z Polonii. Zawody odbędą się we Lwowie, jutro, 17 bm. Nagroda dla zwycięzców: puchar „Więku Nowego”. Organizację zawodów przeprowadził LOZPN, który zawody te urządza na Boisku Pogoni ze względu na największą we Lwowie trybunę.

Ósmy dzień zapasów. Walczą Rogenbaum (Niemcy) i Bambula (Ameryka półn.) drugie spotkanie, czas 40 minut. Po 21 minutach 32 sekundach zwycięża Bambula. Rogenbaum, pomimo pokonania, bardzo serdecznie przyjęty przez naszą publiczność a to za swoją pełną formę i taktę walkę. Walka Wołyńca (Ukraina) ze Spiewaczkim (Czechy) po 20 minutach nierozstrzygnięta.

Zawody Austria—Węgry prowadzi będzie polski sędzia. P. Obrubański, kapitan związkowy, jeden z najlepszych sędziów futbolowych, został zaproszony do prowadzenia międzynarodowych zawodów Austria—Węgry. Jest to dowodem, że sport polski zdobywa sobie uznanie zagranicą.

Jak Finlandia nagradza swoich olimpijczyków. Sportowe pisma francuskie donoszą z Finlandii, że Finlandczycy zamierzają wystawić swemu olimpijczkowi Paavo Nurmi — pomnik. Rząd finlandzki ma jakoby asygnować w tym celu 60.000 marek.

Wyścig motocyklistów o mistrzostwo Rzpltej Polskiej, zorganizowany przez Sekcję Cyklistów i Motorzystów K. S. „Cracovia” w Krakowie, w porozumieniu z Warszawskiem Tow. Cyklistów z Krakowa do Zakopanego, odbędzie się dnia 24 sierpnia br. Zgłoszenia zawodników z poszczególnym zapodaniem marki motocykla, ilości oraz pojemności cylindrów i siły HP. przyjmuje firma Watukiewiczza, ul. Akademicka 15.

MISTRZOSTWA KLASY A:

Lechia—Rewera (Stanisławów) 1:0. Rewera wyszła na boisko w 8 graczy, ponieważ 3 graczy zachorowało w drodze. Zawody trwały tylko 36 minut, ponieważ z powodu kontuzji jednego gracza Rewery sędzia, p. kpt. Picheta, zakończył zawody.

Czarni—Polonia (Przemyśl) 1:0 (0:0). W drużynie Czarnych wystąpili po dłuższej przerwie Winnicki i Hawling. Gra na niskim poziomie, wedle przebiegu zawodów wynik niezasłużony. Gra w pierwszej połowie z przewagą gospodarzy, w drugiej połowie gra otwarta. Jedyną bramkę w 23. minucie uzyskuje Chmielowski. Środek pomocy Polonii schodzi z boiska z powodu kontuzji, pod koniec silna przewaga Polonii, niedająca jednak wyniku. W drużynie Czarnych najlepsi Hawling, Kopeć IV i Winnicki. Wielka szkoda, iż nie grał Drapała, w miejsce słabego Chmielowskiego. W Polonii najlepsi Duda, Menczak i obaj obrońcy. Zawody prowadził niżej wszelkiej krytyki p. Bober, sprawca szeregu niepotrzebnych zdarzeń na boisku. Publiczności bardzo mało.

Pogoń—Hasmonea 0:0 (0:0). Rogów 6:6. Hasmonea w składzie Weissglas, Redler, Birnbach, Schneider, Gottesdiener, Schreier, Finder, Hoch, Steuermann, Birnbach, Werter. Zawody były bardzo ciekawe i dały wynik niespodziewany, jednak nie bardzo zasłużony. Zawody prowadzone bardzo dobrze przez kpt. Bilora były typową walką o punkty. Tyły Hasmonei spisały się ładnie i zdołały unieruchomić atak przeciwnika, który grał stanowczo za miękko i nie potrafił uporać się z obroną. Były momenty wybitnej przewagi gości, ale było też sporo ataków Hasmonei. Grała ona ambitnie i ofiarnie, jednakowoż ambicja ta przechodziła często w zupełnie nieodpowiednie zachowanie się pojedynczych graczy. Nowy bramkarz Hasmonei broniał z dużą dozą szczęścia, jednakowoż zdaje się być lepszym od swoich licznych poprzedników. Stosunek rogów 6:6 jest najlepszym dowodem zaciętej walki. W Hasmonei świetny był Schneider, który powinien bezwarunkowo grać w reprezentacji Lwowa przeciw Warszawie w miejsce Kmicińskiego; wogóle cała drużyna dała ze siebie wszystko.

K. R.

Kraków. (PAT.) Sparta Praga—Cracovia 2:0 (1:0). Zawody zakończyły się klęską Cracovii, jednak nie taką, jak przypuszczano. Grę zaczynała goście szybkim tempem, Cracovia tempo wytrzymuje i nie poprzestając na obronie, przechodzi często do ataku, piłka przynosi się z jednego pola na drugie żadna drużyna nie ma przewagi i dopiero parę minut przed pauzą uzyskuje Sparta z rzutu karnego 1 gola. Po pauzie gra Sparta za ostro, nawet brutalnie, potracając często graczy Cracovii. Przy zamieszaniu pod bramką Cracovii uzyskuje Sparta nieładnym strzałem 2 gola. Rzut z karnego Szperlinga broni bramkarz Sparty. Cracovia wystąpiła bez Synowca i Cikowskiego. Sędzia mierny. Zawody rewanżowe w niedzielę.

Dział ekonomiczny.

✳ **Biuro inicjatywy Gospodarczej.** Nowy okres życia gospodarczego, w który wprowadziła nas sanacja skarbu, wymaga od każdego przemysłowca-kupca ścisłej wyteżonej pracy, oraz maksimum inicjatywy. Chcąc przyjąć z pomocą, powstało obecnie w Katowicach przy Redakcji „Przemysłu i Handlu górnośląskiego“ specjalne Biuro I. G. (Inicjatywy Gospodarczej), które wzięło sobie za cel czynną pracę nad rozwojem gospodarczym kraju i intensyfikacją eksportu polskiego. Biuro to ułatwia wszędzie swoje czynności i stawia swe usługi sierom przemysłowo-handlowym

całej Polski bezpłatnie do usług za zwrótem wyłącznie kosztów portorii i biurowych, które wynoszą znikome sumy. Biuro udziela wszelkich informacji, wskazówek, porad dotyczących życia gospodarczego całej Polski, a szczególnie Górnośląska, jak również pośredniczy przy nawiązywaniu stosunków handlowych za granicą. Prócz tego biuro to postawiło sobie za cel powoływanie nowych warsztatów pracy gospodarczej do życia i dlatego należałoby zalecać wszelkim osobom, w tych sprawach zainteresowanym, podawać swe adresy i bliższe informacje do tego biura celem nawiązania stałego kontaktu. Biuro I. G. posiada wszechobejmującą organizację zagraniczną będąc w bezpośredniej łączności z amerykańskimi

Towarzystwem I. T. D., Centrala której mieści się w Chicago, a która to organizacja dysponuje 100 dużymi firmami i organami na całej kuli ziemskiej.

Biuro I. G. powstało przy Redakcji czasopisma gospodarczego „Przemysł i Handel Górnośląski“ — do Komitetu redakcyjnego którego to pisma należa, jak wiadomo, najwybitniejsze osobistości Górnośląska i całej Polski, ma do nosić znaczenie i może się realnie przyczynić do praktycznego rozwoju gospodarczego naszego kraju. — Adres Biura: „Przemysł i Handel Górnośląski“, II Biuro I. G., Katowice G/31, ul. Sobieskiego.

Ze świata.

+ **Matka br. Marii Vecsera w nędzy.** Matka znanej z tragedji w Meyerlingu br. Marii Vecsera żyje — jak do noszą pisma wiedeńskie — w skrajnej nędzy. Pozostaje obecnie w Austrii, za mierzając jednak przesiedlić się do Pragi. Staruszką, która jako wdowa po austriackim urzędniku państwowym otrzynuje bardzo skromną pensję, ze względu na przynależność swego męża do Preszburga, spodziewa się, że na podstawie układu pokojowego w Trianon uzyska od rządu czeskiego wyższą pensję.

OGŁOSZENIA

MAJĄTEK LASOWY

na zachód od Lwowa przy głównej linii kolejowej

(30 minut koleją, 2 km. od stacji, a 25 km. kołowo od Lwowa) składający się z 500 mg. lasu powyżej lat 40 z drzewostanem materiałowym, kopalnianym i opałowym, 500 mg. pięknych kultur szpilkowych 25-letnich, 250 morgów wyrobów i młudników, 180 mg. stawu rybnego, racjonalnie utrzymanego. Z folwarku (2 domy mieszkalne, jeden murowany o 5 pokojach, jeden drewniany również o 5 pokojach, budynek gospodarczy drewniany, kryty dachówką), około 45 morgów roli i łąk tuż obok folwarku (może być również więcej). Korzystne i piękne położenie o charakterze letniska, **niska cena, dogodny warunki spłaty.**

4210 Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela

BANK ZIEMIEN S. A. we LWOWIE,
Kopernika 4.

Ogłoszenie.

FRANCISZEK SIK, urodzony 25 maja 1873 r., syn Józefa i Józefy z Szczepaników, maszynista kolejowy w Piotrkowie, oraz żona jego Helena z Kwapiszewskich, urodz. 10 stycznia 1877 i dzieci Leon Stanisław 2 im. urodz. 20 marca 1903 i Zdzisław Tadeusz 2 im. urodz. 11 grudnia 1909, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego

Sik na nazwisko Syk.

Województwo podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24-go października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, p. 478 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa w Łodzi w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

Kolarzowski r. w.

4464

w/z. Naczelnika Wydziału Administracyjnego.

WYSIEWKI HERBACIANE

z najlepszych gatunków herbat cejlońskich i chińskich poleca **Handel herbaty i kawy**

Edmunda RIEDLA

LWÓW, ul. Rutowskiego 3. 4460

KUPNO I SPRZEDAŻ.

W wielkim wyborze

Wanny trwałe cynkowe, nasiadówki, balje, wanienki, baniaki i wiadra własnego wyrobu najtaniej poleca **Wojciech ZAJĄC Ossolińskich 14.** 4086

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki — sprzedam okazjnie. Gwarancja zapewniona, Kopernika 20 parter oficyny. Sklepmarski. 4409

JUDAISTYCZNA BIBLIOTEKĘ sprzedam. Wiadomość w administracji „Słowa“. 4425

KUPUJE fortepiany, pianina, meble, dywany, obrazy, antyki itp. Łaskawe zgłoszenia: Rynek, l. 42, firma Markiewicz. 4258

FORTEPIAN koncertowy krótki. krzyżowy „Schweigholera“, ton silny metaliczny, prawie nowy, sprzedam. Łyczakowska 57 oficyna l. piętro. 4463

DWA czerwono-polskie buhaje trzyletnie, łagodne i zaprzęgane z rodowodem, — cieleta po powyższych do oglądnięcia — sprzedam Zarząd dóbr Lyczakowska, poczta Żurawno, st. kol. Hnidyżów-Kochawina. 4439

POSADY POSZUKIWANE.

DUBLAŃCZYK-AKADEMIK z praktyką dwudziestoletnią, poważnie polecony, przyjmie zaraz posadę zarządcy, Sokal, inż. Czmielewski. 4401

OSOBA młoda, inteligentna z dobrymi poleceniami za zajęcie się gospodarstwem domowym i szyciem, poszukuje mieszkania z utrzymaniem. Zgłoszenia Administ. Słowa pod „Sierpień“. 4437

POSADĘ ZARZĄDCY mając przyjąć od 1 września. Mam praktykę na Śląsku, Małopolsce Zach., Wsch. i Pomorzu, oraz obecną dobrze z hodowlą i pracą motory. Łaskawe zgłoszenia Worochta przez Stanisławów Włodzimierz R—k. 4430

LEŚNICZY z niższym egzaminem państwowym z kilkunastoletnią praktyką, żonaty poszukuje samodzielnej posady, którą może objąć 1-go listopada lub 1-go grudnia b. r. Adres: Franciszek Lewandowski Lwów, ul. Kurkowa l. 38. parter. 4337

ENERGICZNA osoba poszukuje posady do zarządu u kawalera lub wdowca, może też zająć się dziećmi. Zgłoszenia do Administracji pod „I. B.“ za okazaniem kwitu inseratowego. 4462

POLSKO-NIEMIECKA maszynistka z 7-mio letnią praktyką biurową, pisząca bardzo biegle na maszynie, także i pod dyktando, oraz znająca wszelką manipulację kancelaryjną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „120“ do Admin. Słowa Polskiego. 4448

WOLNE POSADY.

ADWOKAT Dr. Józef Jabłoński w Samborze poszukuje koncyplenta z dniem 1-go września 1924 4341

POSZUKUJE się **nauczycielki** na wieś do 2 dzieczenek ze szkół powszechnych. Muzyka i język francuski pożądanie. Warunki według umowy. Bliższych informacji udziela Grabowska, Lwów, ul. Domagaliczów l. 1. 4443

NAUKA I WYCHOWANIE.

PRZEZ MINIST. W. R. i O. P. konces. Kursy handlowe Z. Giszowskiego Kurkowa 38. — przyjmują wpisy na kursy handlowe: 1 rocz. i 6 mies. Kurs specjal. działów księgowości (t. zw. bankowy) Stejnografja. Ilość miejsc ograniczona. Podręczniki z biblioteki szkolnej. Godz. dla stron. od 10—12 i od 5—7-jej. 4368

KURS tańców rozpoczynam 16, ćwiczenia praktyczne wyłącznie dla moich uczniów w niedziele i święta. — Nowicki i syn, Pańska 16. 4415

MIESZKANIA.

WYNAJME pokój osobny od 1. września z utrzymaniem panience z lepszego domu. Fortepian i opieka. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmują przez grzeszność Dr. Platowski Bank Przenysłowy. 4124

DWU POKOJI umeblowanych lub jednego dużego z komfortem i ewentualnie całym utrzymaniem poszukuje małżeństwo. Objęcie mieszkania możliwe do Targach. Zgłoszenie pod „Mieszkanie“ do Reklamy Prasowej, Romanowicza 10. 4466

Żyto Kazimierskie

— i —
Pszenicę „Konstancję“
najlepsze zboża siewne, wypróbowane
w stacjach doświadczalnych

sprzedaje

„Przemrol“ Ska Akc.

LWÓW,

4465

Chorążczyzna 13, telefon 8—33.

RÓŻNE DONIESIENIA.

DZIERŻAWA FOLWARKU około 300 morgów w pobliżu Lwowa — do odstąpienia. Zgłoszenia z grzeszności przyjmuje Howarth — Nabelaka 3511.

Wszystkie raty przyjmuje do naprawy, jak również poleca przybory tenisowe.
„BASKET“ Lwów, Akademicka 3.

SZANOWNE PANIE wykonują Kostjmy po zł. 35. Piaszcze 25 rącząc za pierwszorzędne wykonanie pracownia moja istnieje od lat 15 przed wojną prowadzitem swoją pracownię przy ul. Jagiellońskiej 12. Krawiec damski N. Pollak Łyczakowska 19, parer 4311

OGROMNY wybór żurnali damskich, męskich, dzieciennych. Biuro dzienników Sokotowskiego, Jagiellońska 7. 4214

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bonrdon. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryżnie oraz Kurs kroju i szycia.

POŻYCZE tysiąc złotych pod zastaw lub włożę do solidnego interesu. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego pod „Żłoty“. 4412

PANIA RÓŻE NEDYJ, która mieszkała w roku wybuchu wojny w Lwowie przy ulicy 2-go Listopada, prosi o nadesłanie swego adresu. Wskazówki osób trzecich przyjmę z podziękowaniem. Stanisław Tahn, Kalisz, Aleja Józefiny 2. 447

NA RATY

bez podnoszenia cen

Najprzedniejsze **Obuwie**

MĘSKIE, DAMSKIE, DZIECIENNE —
PRAKTYCZNE I LUKSUSOWE —
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY BEZ DOBIJANIA PROCENTÓW —
POLECA

„CHRZEŚCIJAŃSKA KURTOWNIA OBUWIA“

„HERA“

4387

Lwów, Rynek 34.